



# MONITOR

## WIELKOPOLSKI

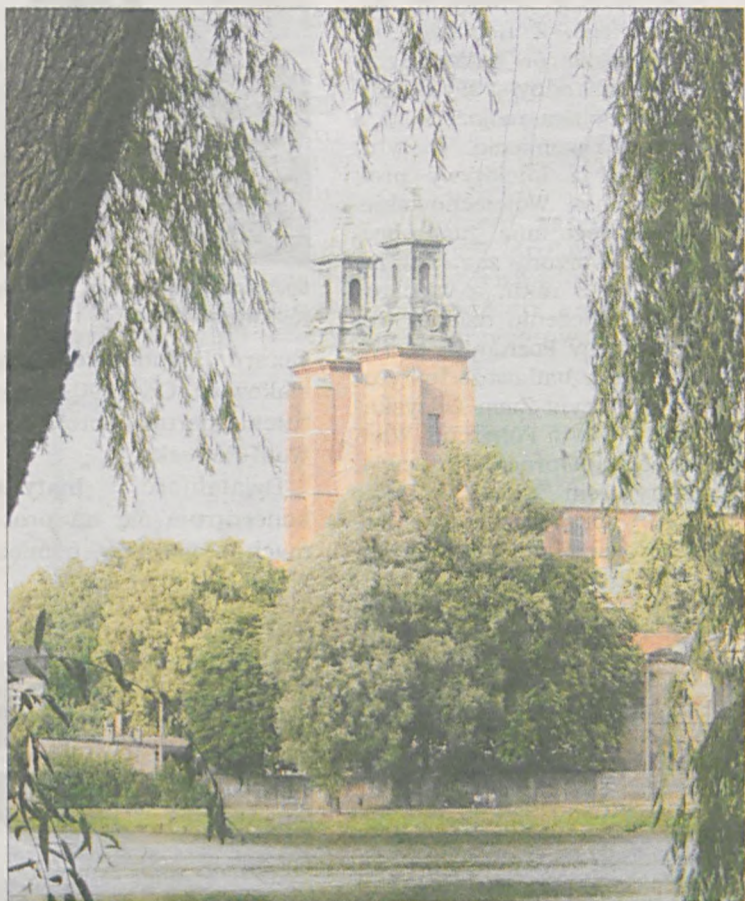
MAGAZYN SAMORZĄDOWY

KWIECIEŃ 1 (35) 2004 ROK IV  
ISSN 1647-0918

## Europa – nasz wspólny dom

Drogę Polski do Europy wyznaczył ponad tysiąc lat temu Zjazd Gnieźnieński. To zdarzenie, wielokrotnie przywoływane, jest szczególnie bliskie nam – Wielkopolanom. Kiedy w 2000 roku Europa obchodziła Milenium Zjazdu Gnieźnieńskiego – w pierwszej stolicy państwa, podejmowaliśmy prezydentów i premierów Czech, Litwy, Niemiec, Słowacji i III RP potwierdzając wspólną wolę budowania przyszłości Starego Kontynentu. Wiosną ubiegłego roku w Poznaniu i Gnieźnie odbyło się Spotkanie Europejskich Regionów Partnerskich Województwa Wielkopolskiego. Na zaproszenie Zarządu Województwa i Sejmiku – przybyli reprezentanci Zgromadzenia Regionów Europy, dyplomaci, przedstawiciele regionów, z którymi łączą nas oficjalne porozumienia o współpracy. Są wśród nich m.in. Kraje Związkowe Dolnej Saksonii i Hesji w Republice Federalnej Niemiec, Prowincja Północnej Brabancji w Holandii, Hrabstwo Nottingham w Wielkiej Brytanii, Obwód Charkowski na Ukrainie, Hrabstwo Vasterbotten w Szwecji, Prowincja Hainaut w Belgii.

W listopadzie ubiegłego roku sześciuset przedstawicieli 250 regionów z 23 państw naszego kontynentu uczestniczyło w Poznaniu w VI Zgromadzeniu Regionów Europy. Obrady zakończyło przyjęcie Deklaracji Wielkopolskiej. Dokument – podpisany przez wszystkich uczestników Zjazdu – skierowano do instytucji UE oraz



Drogę Polski do Europy wyznaczył ponad tysiąc lat temu Zjazd Gnieźnieński

Światowej Organizacji Handlu. To z samorządowej Wielkopolski w Europie usłyszano głos wyrażający wolę *respektowania regionalnej autonomii i kulturowej różnorodności*.

Wielkopolska jest pomostem pomiędzy Europą Wschodnią i Zachodnią. W Unii Europejskiej do rozwoju regionów, ich współpracy i wyrównywania poziomów pomiędzy nimi przywiązuje się wielką wagę, ale o jakości tych procesów decydują ludzie, ich inicjatywa, wzajem-

ne kontakty. Dlatego już w 1999 roku Sejmik Województwa podjął stosowną uchwałę dotyczącą współpracy zagranicznej.

Spośród 35 wielkopolskich powiatów, 226 gmin, 109 miast – ponad 250 nawiązało kontakty i bezpośrednio współpracuje z europejskimi samorządami lokalnymi. Z tej współpracy wzajemne korzyści czerpią nie tylko lokalne władze, ale także młodzież, biznesmeni, różnorodne środowiska zawodowe. Utrwalają się kontakty, zawierają oso-

biste przyjaźnie pomiędzy ludźmi, całymi rodzinami. To właśnie zaprzyjaźnieni w ostatnich latach z Wielkopolanami cudzoziemcy mówią, że dzięki swym wizytom poznali nasze miasta i miasteczka, polskie krajobrazy, odbudowane pałace, parki, wsie, gospodarstwa i firmy pracujące na dobrym poziomie. To w Wielkopolsce spotkali gościnnych ludzi, których polubili, bo są ciekawi świata, mają otwarte głowy i serca. Bywa, że od przyjaciół dostajemy prezenty – niekonwencjonalne np. wóz strażacki, niekoniecznie nowy, ale sprawny. Naszym strażakomochotnikom potrzebny, a w zamożnej, europejskiej gminie zastąpiony już nowym. Taki dar od przyjaciół tylko wzmacnia wzajemne związki.

Młodzi Wielkopolanie mówią, że poprzez wzajemne kontakty skłonili swych rówieśników ze szkół w różnych krajach do poszerzenia lektur o książki Normana Daviesa, Ryszarda Kapuścińskiego, tomy wierszy Noblistki, a Wielkopolanki z urodzenia – Wisławy Szymborskiej. Przyznają, że sami też więcej czytają o krajach i regionach w których mają przyjaciół. I tak Europejczycy wyzbywają się wzajemnych uprzedzeń, rewidują poglądy, obalają mity.

Za kilka tygodni minie rok od chwili, w której podczas ogólnonarodowego referendum podjęliśmy suwerenną decyzję o obecności Polski w Unii Europejskiej. W tym momencie warto wrócić do fragmentu wystąpienia marszałka Stefana Mikołajczaka,

ciąg dalszy na stronie 2

### Szanowni Państwo.



„Głos Wielkopolski” już blisko 60 lat towarzyszy najważniejszemu sprawom naszego regionu i jego mieszkańców. Dzisiaj u jego boku debiutuje w nowej formule „Monitor Wielkopolski”.

Mam nadzieję, że mariaż ten nie tylko pozwoli przybliżyć Wielkopolanom tematykę samorządową, lecz także stanie się ogniwem, łączącym tych, którzy czują się odpowiedzialni za nasze wspólne miejsce na ziemi. Pragnę, aby „Monitor Wielkopolski” nie tylko przekazywał informacje o pracy samorządu, jego celach i zadaniach, najważniejszych dla regionu wydarzeniach, ale stał się również forum wymiany myśli i konstruktywnych dyskusji

„Monitor Wielkopolski” ukazuje się w nowej formule w szczególnym momencie. Już za kilkadziesiąt godzin staniemy się integralną częścią Wspólnoty Europejskiej, Świętować będziemy ten fakt krótko, potem czeka nas intensywne prace, aby w pełni wykorzystać szansę daną nam przez historię, Wielkopolska, choć wielu nie ukrywa swych obaw, potrafią myśleć perspektywicznie i nie boją się nowych wyzwań. Jestem przekonany, że Wielkopolska może stać się jednym z najlepszych regionów Europy. Nie nastąpi to jednak na pewno z dnia na dzień, wymagać będzie żmudnego wysiłku.

Pragnę, aby „Monitor Wielkopolski” pomagał mieszkańcom naszego regionu w stawianiu pierwszych kroków w nowej rzeczywistości, informował o programach i możliwościach stawianych przez Unię Europejską, wspierał tworzenie projektów pozwalających skorzystać z unijnych funduszy.

Na tablicy, upamiętniającej nasze wejście do rodziny regionów europejskich, która zostanie odsłonięta 30 kwietnia przed Urzędem Marszałkowskim znajdują się znamienne słowa Jeana Monneta: *My nie łączymy Państw, my jednoczymy ludzi*. Postrzegajmy swoje miejsce w przyszłości; jako wejście do wspólnego domu. Będziemy z innymi, a nie obok nich.

**Stefan Mikołajczak**  
Marszałek  
Województwa  
Wielkopolskiego

## SPOTKANIA, KONCERTY, MAJÓWKI

### Na powitanie UE

Z okazji wejścia Polski do UE w miastach i gminach regionu zaplanowano wiele imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych. Z bogatej oferty prezentujemy wydarzenia organizowane i wspierane przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

**30 kwietnia o godz. 9.00** w Pałacu Działyńskich w Poznaniu Stefan Mikołajczak, marszałek województwa wielkopolskiego, spotka się z przedstawicielami zaprzyjaźnionych regionów Wielkopolski.

**30 kwietnia, godz. 15.00.** Uroczyste spotkanie „Wielkopolska - region Unii Europejskiej” w Teatrze Wielkim z udziałem gości zagranicz-

nych, władz wojewódzkich, parlamentarzystów, członków Wielkopolskiej Rady Integracji Europejskiej, przedstawiciele samorządu, gmin i powiatów, młodzieży ze szkolnych klubów europejskich.

Po części oficjalnej goście wysłuchają IX Symfonii Ludwika van Beethovena na orkiestrę i chór Teatru Wielkiego w Poznaniu. Po przedstawieniu przejście z Teatru Wielkiego pod gmach Urzędu Marszałkowskiego, gdzie około godziny 19 nastąpi uroczyste podniesienie flag – Narodowej, Województwa Wielkopolskiego i Unii Europejskiej oraz odsłonięcie tablicy upamiętniającej wejście

Wielkopolski do rodziny regionów Europy.

**1 maja** goście z regionów partnerskich będą uczestniczyć w „Wielkopolskiej Majówce Europejskiej”, m. in. w Dobrzycy, Pleszewie, Gołuchowie.

**2 maja o godz. 19.00** w Arenie nastąpi otwarcie X Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach halowych „Wielkopolska 2004”, w którym uczestniczyć będą również goście z partnerskich regionów.

**1 maja** – „Wielkopolska majówka z Beethovenem” – IX Symfonia – wykonanie w kilku miejscach Wielkopolski równocześnie. Będą to: Poznań, Piła, Konin, Kalisz, Gniezno, Leszno – Rokosowo.



**2 maja o godz. 19.00** w Pałacu w Antoninie koncert z cyklu „Muzyka wszechobecna” - Wielkopolska bez granic.

Tego samego dnia w Koninie: „Wielkopolska w Kręgu Eurodixielandu” – minifestiwal jazzu tradycyjnego.

**10 maja**, Aula UAM, koncert finałowy – w wykonaniu Orkiestry Sinfonia Varsovia, soliści: Agnieszka Mikołajczyk – sopran, Jakub Haufa – skrzypce, Rafał Kwiatkowski – wiolonczela; dyrygent: Jacek Ksprzyk; w programie: Gustaw Mahler, IV Symfonia G-dur na głos solo; Johannes Brahms, Koncert podwójny a-moll na skrzypce i wiolonczelę. (na)



„Monitor Wielkopolski” - magazyn samorządowy Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, wydawany jest od trzech lat. Do końca ubiegłego roku w dwutysięcznym nakładzie trafiał przede wszystkim do samorządów powiatowych i gminnych naszego regionu. Teraz będzie comiesięczną wkładką do „Głosu Wielkopolskiego”, dzięki czemu informacje dotyczące działalności Sejmiku, Urzędu Marszałkowskiego i instytucji mu podległych trafią do znacznie szerszego grona czytelników.

Zmienia się Wielkopolska, Polska i Europa - zmienia się także nasze pismo.

Pierwszy numer w nowym kształcie (a jednocześnie 35 w historii tego tytułu) poświęcamy m.in.: możliwości zmniejszenia bezrobocia, racjonalnej organizacji regionalnych przewozów pasażerskich, przyszłości instytucji kultury, stanowiących chlubę Poznania i Wielkopolski. Miłej lektury.



## Z absolutorium ale bez skarbnika

26 kwietnia odbyła się XXI sesja Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Porządek obrad przewidywał 26 punktów, z których najistotniejszy dotyczył przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu województwa za rok 2003 oraz rozpatrzenie projektu uchwały o udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa. Nim jednak radni dotarli do tego punktu ich uwaga i emocje skoncentrowały się na zatwierdzeniu porządku obrad, a zwłaszcza na wniosku marszałka w sprawie zmiany na stanowisku skarbnika województwa w związku z przejściem na emeryturę Jerzego Sierżanta. Marszałek chciał, by zastąpiła go była skarbnik miasta, Elżbieta Kuzdro-Lubińska. Sprawa ta wywołała emocje bezpośrednio przed rozpoczęciem obrad na Konwencji Seniorów, podczas którego radni opozycji zarzucili marszałkowi niepotrzebne trzymanie w tajemnicy nazwiska kandydata. Z tego też powodu - na wniosek opozycji - sesja rozpoczęła się z 30-minutowym opóźnieniem. Kompromisu nie udało się osiągnąć, w wyniku czego po przerwie marszałek zdjął z porządku obrad punkt dotyczący zmiany na stanowisku skarbnika. Jak mówiono później w kuluarach sprawa już bez większych emocji zostanie rozstrzygnięta podczas kolejnej sesji.

Najważniejszy punkt poniedziałkowej sesji wiązał się z udzieleniem absolutorium Zarządowi. Realizację zeszłorocznego budżetu już wcześniej pozytywnie oceniły: Komisja Rewizyjna Sejmiku, Regionalna Izba Obračunkowa oraz Najwyższa Izba Kontroli. Budżet, który co prawda był w ciągu roku wielokrotnie zmieniany, ostatecznie został zre-

alizowany w niemal stu procentach. Aby Zarząd uzyskał absolutorium musiała go poprzeć bezwzględna większość tj. 20 radnych. Ostatecznie za udzieleniem absolutorium głosowało 23 radnych, a 9 wstrzymało się od głosu. Żaden nie był przeciw.

Radni przyjęli również Wojewódzki Program Operacyjny przewidujący m.in. rozbudowę i modernizację elementów infrastruktury technicznej, systemów oświaty, kultury i świadczeń społecznych oraz pobudzenie lokalnych inicjatyw gospodarczych i społecznych, służących podnoszeniu jakości życia mieszkańców Wielkopolski.

Po dyskusji przyjęli też „Informację o warunkach zatrudnienia obywateli polskich w krajach Unii Europejskiej”, informację o stanie sanitarnym i sytuacji epidemiologicznej oraz ocenę stanu bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego w województwie, ze szczególnym uwzględnieniem dostosowania przemysłu rolno-spożywczego do standardów obowiązujących w UE. Radni wysłuchali też informacji o działalności Samorządowych Kolegiów Odwoławczych w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu.

Poza tym radni wyrazili zgodę na zmiany w statutach i regulaminach rad społecznych kilku szpitali z terenów województwa oraz wyrazili zgodę na przyjęcie przez województwo pomocy finansowej z budżetów Powiatu Pleszewskiego oraz Miast Kalisza i Leszna z przeznaczeniem na dofinansowanie tamtejszych instytucji kultury.

Kolejna sesja Sejmiku wielkopolskiego odbędzie się 31 maja.

WOJCIECH OLSZAK

## PREZYDENT RP NA JUBILEUSZU INSTYTUTU ZACHODNIEGO Wielkopolski wkład w zjednoczenie Europy

Prezydent Aleksander Kwaśniewski gościł 19. kwietnia w Poznaniu, by wziąć udział w uroczystościach 60-lecia Instytutu Zachodniego. Z udziałem byłych ministrów spraw zagranicznych odbyła się dyskusja „Polska racja stanu, a problem niemiecki”. Instytut powstał z inicjatywy prof. Zygmunta Wojciechowskiego, którego imię nosi obecnie. Utworzony został w lutym 1945 roku, a więc tuż po zakończeniu działań wojennych w Poznaniu. Pierwsze prace badawcze Instytutu dotyczyły Ziemi Odzyskanych, w tym Północnej Wielkopolski. Oprócz założyciela, Instytutem kierowali także inni wybitni uczeni, jak profesorowie Michał Sczaniecki,



Spotkanie w Muzeum Im. Henryka Sienkiewicza z udziałem władz samorządowych województwa.

Gerard Labuda, Lech Trzeciakowski. Od 1990 r. Instytutem kieruje prof. Anna Wolff-Powęska.

Działalność Instytutu koncentruje się na problemach stosunków pomiędzy

Niemcami a Polakami, a także kontaktów z ich partnerami w Europie i w świecie oraz współczesnych Niemiec. Renomą, nie tylko w Polsce, cieszy się Wydawnictwo Instytutu Zachodniego. (rj)

## Europa – nasz wspólny dom

ciąg dalszy ze strony 1

który na Forum Wielkopolska regiony Europy powiedział: - Wielkopolska jest postrzegana jako region zasobny, a Wielkopolanie jako ludzie pracowici, dobrze wykształceni – potrafiący elastycznie reagować w okresie przemian. Wiemy też, że Europa Regionów to także Europa konkurencji, promocji własnych walorów, zabiegów o inwestycje i kapitał. Te reguły są nam znane. Dlatego samorząd województwa wspiera kontakty z unijnymi partnerami.

Już w chwili ukształtowania wielkopolskiego samorządu regionalnego podczas sesji, w jej kulurach i w trakcie prac komisji radni gorąco dyskutowali czego i od kogo w bezpośrednich kontaktach możemy się uczyć. Od samorządowców francuskich tworzenia praw lokalnych, od najbliższych zachodnich sąsiadów za Odrą – budowania systemu dobrego kredytowania, wspierającego firmy, od Szwedów organizacji, a od Brytyjczyków samoorganizacji w obywatelskim społeczeństwie i demokracji lokalnej. W ramach programu PHARE 2000 Kraj Związkowy Hesja pomagał naszym urzędnikom w przygotowaniu administracji do korzystania z funduszy strukturalnych UE. Nasi urzędnicy odbywali staże i praktyki zawodowe w instytucjach rządowych Hesji oraz europejskich instytucjach w Brukseli. Wspólnie z Krajowym Urzędem Ekologii Dolnej Saksonii i specjalistami Północnej Brabancji – przygotowano w Poznaniu konferencję dotyczącą ochrony przed hałasem. Wieloletni program ALIVE otworzył przed wielkopolskimi pielęgniarzami i



Collegium Europaeum UAM w Gnieźnie – praktyczny dowód jedności europejskiej.

pracownikami opieki społecznej możliwość praktyk w Północnej Brabancji, a Wielkopolskie Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej otrzymało finansowe wsparcie z tego regionu. Brandenburgia jest naszym partnerem w zakresie rolnictwa, a odbywające się rokrocznie wielkopolskie Zielone Tygodnie na Targach Rolno-Spożywczych w Berlinie – mają ustaloną renomę.

To tylko niektóre przykłady, bo wszystkich wyliczyć się nie da, ale pominąć nie wolno faktu, że od czerwca 2003 r. ma Wielkopolska stałe przedstawicielstwo w Brukseli. Mieści się ono w budynku, w którym swe przedstawicielstwo ma Hesja, Akwitania i region Emilia-Romana. To dzięki współpracy i pomocy landu Hesja otworzyło nasze biuro, a bezpośredni kontakt w Brukseli z wypróbowanymi partnerami sprzyja wymianie doświadczeń i informacji.

Sceptycy mówią: bierzemy od innych, a co możemy im zaoferować? Jednak możemy – nasze produkty wzbogacają unijne rynki i skutecznie tam

konkurują. W poznańskim Teatrze Wielkim tej wiosny kolejny raz odbył się Festiwal Hoffmanowski. Brytyjczyków Hrabstwa Nottingham zachwyciliśmy możliwościami szerzenia idei olimpijskiej w szerokich kręgach młodzieży i lokalnych społeczności, a stało się tak za sprawą uczniów z Racotu i ich lidera – Wojciecha Ziemniaka, radnego Sejmiku.

O tym jaki będzie nasz region po wejściu Polski do UE, jak będziemy żyli w Zjednoczonej Europie wiele ostatnio się mówi - w rodzinie, w pracy, na rozlicznych spotkaniach. W ostatniej dekadzie kwietnia, w kościńskiej filii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza także odbyła się konferencja na ten temat. Zdaniem większości jej uczestników Wielkopolska nie straci, ale zyska, bo będzie mogła sięgnąć po jeszcze większe pieniądze z funduszy pomocowych. Właśnie w naszym regionie o unijne fundusze starało się najwięcej samorządów, rolników i firm.

OLGA KUNZE



## PKP W REGIONIE

# Z pistoletem przy skroni

Po czterech latach nieprzemysłanych reform polskim kolejom grozi zapas! Dotychczasowe działania naprawcze są wyjątkowo nieporadne i nieskoordynowane.

W roku 2000 kolej została podzielona na wiele spółek, którym przypisano określone zadania. Pierwszy etap przekształceń nazywano okresem dyktoryzacji PKP. Namnożyło się central, oddziałów, prezesów i dyrektorów. I tyle.

Reorganizacja w żaden sposób nie przełożyła się na poprawę efektywności działania PKP, zwiększenie

nych w Poznaniu dostaje dotacje pozwalające utrzymać co trzecie połączenie, ale żadne nie zostało zlikwidowane. Deficyt pogłębia się.

### Na głęboką wodę

System dotacji (państwa i samorządów wojewódzkich) został źle przygotowany. W Gorzowie, podczas obrad Konwentu Marszałków Województwa RP, samorządowcy wysłuchali apelu przedstawicieli rządu o podpisywanie umów na przewozy regionalne. Do 21 kwietnia podpisały je tylko cztery

Infrastruktura kolejowa jest w Polsce wciąż znacznie lepsza niż sieć dróg. Mimo tego ogromny potencjał kolei wykorzystywany jest, w coraz mniejszym stopniu. Reformy PKP nie doprowadziły do wymiernych rezultatów. Klienci kolei, włączając w to jednostki samorządu terytorialnego, wciąż mają ograniczony wpływ na ofertę przewozową.

wyjątkiem zapowiedzi likwidacji drukarni kolejowej w Poznaniu. Nie przeprowadzono analizy linii, nie przygotowano aktów

zbiorowym w aglomeracji poznańskiej. Są gotowe schematy i analizy, z których jasno wynika, że za inicjatywą społeczną winno iść współdziałanie władz miasta, powiatu, gmin tworzących aglomerację i Urzędu Marszałkowskiego.

– Objechałem całą Europę, by zobaczyć jak funkcjonuje kolej regionalna w różnych krajach, mówi Kazimierz Budynkiewicz z zakładu przewozów regionalnych PKP w Poznaniu. Najbardziej podobała nam się kolej francuska. Świetny, zróżnicowany tabor i dobrze zorganizowane przewozy, ulgi dla mło-

pieniądze, jak mówią związkowcy i prezesi spółek PKP? Również wśród kolejarzy zdania są podzielone i słychać krytyczne opinie. Niektóre pociągi lokalne nazywają koleją „ziemia - powietrze”, bo jeżdżą po ziemi, a wożą powietrze. Efektywność przewozów jest niska, na co ma wpływ zbyt mała liczba stacji na obszarach zurbanizowanych, kiepskie rozkłady jazdy, no i tabor. Wagony i lokomotywy mają po 20 – 30 lat. Są drogie w eksploatacji. Na zakup autobusów szynowych nadal brakuje pieniędzy, chociaż są tańsze w utrzymaniu o 60%.



Racjonalnie wykorzystywane szynobusy znacznie obniżają koszty połączeń kolejowych. Na zdjęciu kolejny pojazd typu *regio tramp* zakupiony przez samorząd wielkopolski u wielkopolskiego producenta, wyrusza z poznańskiego dworca.

liczby podróży, modernizację infrastruktury, wymianę przestarzałego taboru i w efekcie poprawę kondycji finansowej spółek.

W najgorszej sytuacji znalazła się spółka odpowiedzialna za przewozy regionalne, która osiąga małe wpływy z biletów, a koszty funkcjonowania ma wysokie. Jej kasa jest pusta. Spółka PKP Przewozy Regionalne nie płaci za użytkowanie torów, stacji i systemów łączności. Nie płaci nawet za energię. Zakład przewozów regional-

nej województwa, a dwa parafowały. Marszałkowie tłumaczyli się niskimi wpływami do budżetów i obawą o rozliczenie kredytów, które za zgodą sejmików musieliby zaciągnąć na wspomnienie kolei.

Rok 2004 miał być na kolei przełomowy. Największa w historii PKP dotacja miała przekroczyć 3 miliardy zł. Minął kwartał, a związkowcy w granatowych mundurach nie kryją rozczarowania: niemal wszystkie porozumienia i ustalenia nie są realizowane, z

wykonawczych do rządowego programu rozwoju kolejnictwa. Na szczeblu rządowym nadal nie wypracowano właściwego modelu funkcjonowania PKP.

Dziś decyzje o tym, które pociągi jeżdżą, a które nie, podejmuje drogą wymuszeń związkowcy! Przed reformą całkiem skutecznym gospodarzem był dyrektor regionalny PKP. Miał pod sobą wszystkie niezbędne służby. Mógł skoordynować ich działania. Dzisiaj nie ma komu, a porozumienie samorządów lokalnych, którym najbardziej powinno zależeć na poprawie komunikacji zbiorowej, jest mrzonką.

### Potrzebna koordynacja

Bardzo aktywne Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji opracowało m.in. propozycję zmian w systemie zarządzania transportem

dzieży. Przekonaliśmy się, że w całej Europie kolej regionalna jest wysoce dotowana,

Powodem obecnej sytuacji lokalnego i regionalnego transportu kolejowego jest dramatyczny jakościowo i ilościowo poziom usług. Nie sposób zyskać przewagę konkurencyjną, prowadząc dwa kursy w momencie, gdy transport autobusowy oferuje ich kilkanaście. Oficjalną przyczyną decyzji o likwidacji połączeń kolejowych jest malejące zapotrzebowanie na usługi transportowe. Równolegle jednak ruch na drogach wciąż wzrasta. Spadek przewozów jest odzwierciedleniem spadku atrakcyjności kolei.

nawet do 40 – 50%. U nas też zlecniodawcą powinien być samorząd wojewódzki, który dysponuje określoną pulą pieniędzy i zamawia najbardziej potrzebne połączenia. Wszyscy zainteresowani przyznają, że pilnie musi być opracowana regionalna polityka transportowa. Zacząć trzeba od aglomeracji i wspólnej taryfy na pociąg, tramwaj i autobus.

### Kolej „ziemia – powietrze”

Czy wszystko rozbija się o

Zamykanie połączeń kolejowych wpłynęło na spadek atrakcyjności inwestycyjnej i turystycznej wielu regionów, które przeżywają również trudności w innych dziedzinach gospodarki. Kumulacja niekorzystnych zjawisk w połączeniu ze słabą dostępnością kolei zmniejszyła ich potencjał rozwojowy.

Z analiz Instytutu Rozwoju i Promocji Kolei, Warszawa 2003

Sytuacja prędej czy później zmusi decydentów do zmian na kolei. Czy muszą je poprzedzać strajki, głodówki, płac i utyskiwania ludzi? Dlaczego reformy na kolei nie przeprowadza się z głową, systemowo?

Przyczyną niedowładu na PKP jest zhierarchizowany, skamieniały system zarządzania. Nigdy i nigdzie nie rozmawia się o sposobach zwiększenia przychodów ze sprzedaży usług, jakimi na kolei są przewozy. Ludzie wolą podróżować indywidualnie samochodami. To generuje koszty, których nie pokrywa użytkownik auta, lecz samorządy, budujące ulice, drogi, parkingi. Dlatego tańsza i łaskawsza dla środowiska komunikacja zbiorowa powinna być mocniej dotowana.

Obecnie jedyną szansą na wznowienie lub rozwój przewozów na linii lokalnej jest stworzenie własnej kolei w oparciu o infrastrukturę przejętą nieodpłatnie przez samorząd terytorialny na mocy ustawy o transporcie kolejowym. Bez względu na decyzję co do konkretnego operatora, podstawę przedsięwzięcia powinien stanowić miejscowy personel. (...)

Innym źródłem przychodów jest lokalny ruch towarowy. Składy opału, kopalnie minerałów, tartaki, olejarnie, zakłady przemysłowe generują potrzeby transportowe. Ich obsługa transportem samochodowym poza zanieczyszczeniem środowiska prowadzi do dewastacji lokalnych dróg.



## KULTURA

# Perła w koronie, czy kukułcze jajo?

W połowie stycznia, podczas dyskusji o projekcie tegorocznego budżetu, zarząd województwa przedstawił Sejmikowi propozycję uchwały o woli przekazania Poznaniowi Teatru Wielkiego, Teatru Nowego, Filharmonii i Polskiego Teatru Tańca.

Przez pięć lat nie udało nam się doprowadzić do współfinansowania tych instytucji przez miasto, dlatego teraz proponujemy odwrócenie roli: miasto przejmie teatry, a my pomożemy w ich utrzymaniu – wyjaśniał prasie marszałek Stefan Mikołajczak.

Władze miasta były propozycją zaskoczone: – Nie mamy środków na przejęcie tych placówek – stwierdził zastępca prezydenta Maciej Frankiewicz.

Według dyrektora Departamentu Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskiego Stanisława Kamińskiego próby porozumienia podejmowane były od kilku lat. Głównym odbiorcą oferty teatrów są mieszkańcy Poznania, samorząd miasta powinien więc przynajmniej współuczestniczyć w finansowaniu tych instytucji. Miasto w swym wizerunku promocyjnym korzysta z ich dorobku. Tymczasem ich utrzymanie to ponad połowa wojewódzkiego budżetu, przeznaczanego na kulturę.

Jak stwierdził podczas obrad Komisji Kultury Sejmiku Zbigniew Winczewski, członek zarządu Województwa, miasto Poznań wydaje na kulturę 40 mln zł. przy ponad 1,5 mld zł budżetu, a województwo aż 70 mln z 300 mln zł.

Podczas styczniowej sesji Sejmiku po przyjęciu uchwały budżetowej radni skrytykowali projekt zarządu.

Według przewodniczącego Komisji Kultury Lecha Dymarskiego – wyrażenie przez Sejmik woli przekazania tych instytucji powinny poprzedzić rozmowy z miastem. W przeciwnym razie będzie to tylko „akt strzelisty”, demonstracja bez żadnych skutków prawnych.

5 lutego Komisja Kultury jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały mówiącej już nie o przekazaniu, ale dofinansowaniu samorządowych instytucji kultury przez miasto Poznań.

16 lutego raz jeszcze dyskutowano na ten temat podczas sesji Sejmiku z udziałem wiceprezydenta Poznania Tomasza Kaysera.

Oby był to początek bardziej ożywionej współpracy – apelował marszałek Mikołajczak. – 23-25% budżetu województwa to wydatki na kulturę. Nie ma drugiego takiego samorządu wojewódzkiego w Polsce. Jednocześnie w wydatkach na oświatę i transport jesteśmy na przedostatnim miejscu. Kultura to jedyna dziedzina, która nie ponosi kosztów transformacji. I dobrze, ale trzeba się zastanowić jak wspólnie unieść ten ciężar. Przy ogromnej sympatii do miasta nie stać nas na to.

Głównym beneficjentem środków z kontraktu wojewódzkiego były poznańskie

wyższe uczelnie, ogromne pieniądze poszły na tutejszą oczyszczalnię ścieków, kosztem mniejszych miast. Ale tak dalej być nie może, bo nie będziemy w stanie wykorzystać funduszy strukturalnych – argumentował przewodniczący Komisji Strategii, Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej Zenon Kułaga.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Wiesław Szczepański zaproponował, by miasto wsparło województwo np. poprzez ulgi w podatku od nieruchomości.

Zdaniem Lecha Dymarskiego warto rozmawiać na temat struktur organizacyjnych:

– Czy opera i operetka to muszą być odrębne instytucje?

– Nasze działania mogą dotyczyć współfinansowania przedsięwzięć, inwestycji (np. odbudowy zamku Przemysła II), wspólnych starań o dotacje państwową, siedziby dla Teatru Tańca, rozbudowy Biblioteki Raczyńskich. Jesteśmy otwarci na dyskusję, może łączenie niektórych struktur – wyjaśniał wiceprezydent Kayser.

Miesiąc później (16.03) na wspólnym posiedzeniu obradowały komisje kultury Sejmiku i miasta Poznania.

Dyrektor Stanisław Kamiński nie krył obaw o przyszłość prestiżowych placówek: – Od lat borykamy się z problemami budżetowymi, by zapewnić ich rozwój. Udało nam się przeprowadzić całkowitą renowację Teatru Nowego, remontujemy Teatr Wielki, ale Filharmonia wynajmuje aulę UAM, a Teatr Tańca skromne pomieszczenia w szkole baletowej.

W tegorocznym budżecie województwa środki na kulturę są bardzo okrojone, zagrożone są niektóre zaplanowane premiery. Stąd nasze starania o współfinansowanie niektórych przedsięwzięć. Instytucje te funkcjonują w mieście, a ich działalność adresowana jest głównie do jego mieszkańców.

– Rozumiem dylematy Sejmiku, ale też łatwo byłoby wykażać, że instytucje miejskie służą Wielkopolsce. Potrzeba głębszej analizy zmian, by nie powodować nerwowej reakcji środowisk artystycznych – replikował wiceprezydent Poznania Maciej Frankiewicz.

Na nowe możliwości finansowania kultury dzięki ustawie o partnerstwie publicznoprawnym zwrócił uwagę Jan Skuratowicz. Jego zdaniem warte rozważenia byłoby np. powołanie wspólnej dyrekcji teatrów miejskich, co przyniosłoby spore oszczędności dzięki wspólnemu zarządzaniu, prowadzeniu dekoratorni itp.

Przewodniczący Komisji Kultury Rady Miasta Antoni Szczuciński zaproponował, by dyskusji na temat przyszłości instytucji kultury poświęcić najbliższe Forum Kultury Poznańskie.

Powołany przez radnych obu samorządów zespół roboczy ma przedstawić sprawozdanie do połowy września.

JACEK BARTKOWIAK

Przewodniczących komisji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego zapytaliśmy o najważniejsze zadania w tegorocznej pracy.



Zbigniew Alchler,  
Komisja Rolnictwa  
i Rozwoju Wsi:

– Wspólna polityka rolna to zespół działań, przepisów, środków finansowych, w których obszarze trzeba umieć się poruszać na tyle, by wiedzieć, jak będzie wyglądało gospodarstwo nie za rok, ale także za 5-10 lat. Każdy z nas – rolników musi zdobyć znajomość wielkości środków na różnego rodzaju przedsięwzięcia modernizacyjne w sferze produkcyjnej i nieprodukcyjnej. Jesteśmy w trakcie kształcenia gospodarzy jak wypełniać wnioski, jak ubiegać się o dopłaty bezpośrednie. Już w tym roku rolnicy będą podejmować – często trudne – życiowe decyzje. Czy kontynuować pracę i szukać jednocześnie dodatkowych źródeł dochodu, czy np. skorzystać z rent strukturalnych i przekazać gospodarstwo tym, którzy swoje gospodarstwo rozwijają. Samorząd regionu przygotował Strategię Rozwoju Województwa, w tym obszarów wiejskich. Każdy wójt, burmistrz lub lokalny lider ma otwartą drogę do kompetentnych urzędników Urzędu Marszałkowskiego, którzy odpowiedzą na pytania nurtujące społeczność wiejską. Wielkopolska ma rozwiniętą tradycję produkcji rolniczej. Ale w nowych warunkach bezpośrednio

no organizację olimpiady oznacza też, że m.in. z Ministerstwa Edukacji i Sportu region otrzymuje dodatkowe fundusze na zakup sprzętu, remonty i budowę nowych obiektów sportowych. Ponieważ kulturę fizyczną traktujemy w naszej komisji tak samo poważnie jak tzw. kulturę wysoką – już w czerwcu, wspólnie z Komisją Kultury organizujemy posiedzenie wyjazdowe poświęcone kulturze, edukacji i wychowaniu przez sport. Odbędzie się ono w Jaraczu, w oddziale Muzeum Rolnictwa. Jeżeli zainteresowani liderzy lokalnych społeczności zechcą podzielić się z radnymi swymi przemyśleniami na te tematy – zapraszam. Szczególnie troskliwie zajmujemy się sprawami budowy nowych tras rowerowych i rozbudową infrastruktury turystycznej, bo rozwój turystyki przyjazdowej do Wielkopolski leży nam bardzo na sercu.



Zbyszko Szmał  
Komisja Statutowa:

– W Dzienniku Urzędowym Wojewody Wielkopolskiego opublikowano Statut Województwa Wielkopolskiego. To nasza „Konstytucja” mocująca samorządność regionu. Dla stworzenia statutu powołano m.in. naszą komisję. Ma-

no organizację olimpiady oznacza też, że m.in. z Ministerstwa Edukacji i Sportu region otrzymuje dodatkowe fundusze na zakup sprzętu, remonty i budowę nowych obiektów sportowych. Ponieważ kulturę fizyczną traktujemy w naszej komisji tak samo poważnie jak tzw. kulturę wysoką – już w czerwcu, wspólnie z Komisją Kultury organizujemy posiedzenie wyjazdowe poświęcone kulturze, edukacji i wychowaniu przez sport. Odbędzie się ono w Jaraczu, w oddziale Muzeum Rolnictwa. Jeżeli zainteresowani liderzy lokalnych społeczności zechcą podzielić się z radnymi swymi przemyśleniami na te tematy – zapraszam. Szczególnie troskliwie zajmujemy się sprawami budowy nowych tras rowerowych i rozbudową infrastruktury turystycznej, bo rozwój turystyki przyjazdowej do Wielkopolski leży nam bardzo na sercu.



Jarosław Grobelny  
Komisja Gospodarki  
Planowania  
Przestrzennego i  
Infrastruktury Technicznej:

– Najważniejszym problemem stojącym przed naszą komisją są przewozy regionalne. Zgodnie z tym, co mówił podczas ostatniej sesji członek Zarządu, Zbigniew Winczewski, do końca maja będziemy wiedzieć, jakie połączenia będziemy utrzymywać jako połączenia kolejowe. Tam, gdzie z punktu widzenia ekonomicznego się to nie opłaca, zastanowimy się nad zastąpieniem połączeń kolejowych połączeniami alternatywnymi np. autobusowymi. Dlatego będziemy wnikliwie przyglądać się proponowanym przez Zarząd Województwa i PKP zmianom tak, by optymalnie wykorzystać posiada-

## PO PIERWSZE...

w rolnictwie będzie pracowało coraz mniej ludzi, choć produkcja będzie rosła. Oznacza to, że w krótkim czasie muszą powstać nowe miejsca pracy na tradycyjnych obszarach wiejskich, małomiasteczkowych.



Izabela Dylewska,  
Komisja Edukacji:

– Rok 2004 jest rokiem edukacji poprzez sport. Również Komisja Edukacji jest w to bardzo mocno włączona i wspólnie z Komisją Sportu jesteśmy na wszystkich imprezach, które hasło „Ruch rzeźbi umysł” mają w swojej nazwie. Jeżeli chodzi o inne działania Komisja Edukacji zajmuje się podległymi Urzędowi Marszałkowskiemu szkołami. W większości, są to szkoły kształcące pielęgniarki. Bardzo dużą uwagę zwracamy akurat na ten zawód związany z medycyną. Widzimy duże zapotrzebowanie w nowej Europie na ten zawód i jesteśmy – to jest wszędzie podkreślane – naprawdę dobrzy. Chcemy jednakże, aby ta grupa społeczna, ta grupa zawodowa była bardziej uznawana tu u nas w kraju. Z moich osobistych zadań, jeżeli chodzi o Komisję Edukacji, bardzo by mi zależało, aby bardziej zauważyć szkoły sportowe.



Wojciech Ziemiak  
Komisja Kultury  
Fizycznej i Turystyki:

– Obecny rok jest szczególnie – to rok XXVIII Igrzysk Olimpijskich w Atenach, więc sportowe serca ludzi biją szybciej. To także rok X Olimpiady Młodzieży, której dyscypliny halowe rozgrywane są w Wielkopolsce. To, że młodzi, wielkopolscy sportowcy podejmują różnolotne z całej Polski u siebie motywuje, pobudza ich ambicje, zachęca do dobrej pracy na treningach. Liczymy na sukcesy, ale fakt, że kolejny raz nam powierz-

my też Regulamin Pracy Sejmiku. Zawiera on prawne drogowskazy dla rozwiązywania wewnętrznych spraw sejmiku, który może na bieżąco, elastycznie podejmować istotne dla Wielkopolski decyzje bez angażowania i uzgodnień z administracją rządową na szczeblu kancelarii premiera. Posiadając regulamin mamy większą samodzielność, ale też wszyscy przyjmujemy na siebie większą odpowiedzialność za nasze decyzje. W toku prac naszej komisji ścierają się najczęściej odmienne stanowiska, ale stworzenie statutu i regulaminu potwierdza, że moc idei samorządności łączy nawet przeciwne opcje polityczne.



Zbigniew Czerwiński  
Komisja Budżetowa:

– Na pozostałą część roku najważniejszym zadaniem Komisji Budżetowej jest pilnowanie budżetu a zwłaszcza znalezienie dodatkowych środków na reformę placówek ochrony zdrowia i dodatkowych pieniędzy na przewozy regionalne.



Lech Dymarski  
Komisja Kultury:

– W budżecie samorządowego województwa w tym roku po raz pierwszy zmniejszono kwotę przeznaczoną na tę sferę życia. No cóż, było to dla mnie bolesne, ale potrzebny zawsze są większe niż możliwości... Szukamy nowych rozwiązań. Tu przypominę inicjatywę marszałka Stefana Mikołajczaka, zmierzającą do współfinansowania przez Miasto czterech instytucji kulturalnych – teatrów: Nowego, Wielkiego i Tańca oraz Filharmonii. Inicjatywa – przyznaję odważna – dojrzała, a radni sejmiku nadali jej formę apelu, skierowanego do samorządowego Poznania. W rezultacie komisje kul-

ne środki, a jednocześnie nie utrudnić życia mieszkańcom naszego województwa.



Wiesław Romanowski,  
Komisja Ochrony  
Zdrowia, Rodziny i Polityki  
Społecznej:

– W maju na kolejnej sesji będziemy omawiać bardzo trudną sytuację finansową w służbie zdrowia. Kontrakty są niedoszacowane zarówno ilościowo jak i jakościowo, procedury nie są opracowane dostatecznie dobrze w stosunku do występujących przypadków chorobowych w stosunku do pacjentów, którzy wymagają dodatkowych nakładów finansowych. Aktualnie zajmujemy się trudną sytuacją szpitala w Lesznie.



Zenon Kułaga  
Komisja Strategii  
Rozwoju Regionalnego  
i Współpracy  
Międzynarodowej:

– Prace w komisji koncentrują się m.in. na przygotowaniach regionu do wykorzystania możliwie największej części unijnych funduszy strukturalnych tzw. Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. To fundusze przeznaczone m.in. na wspomaganie budowy dróg, ochronę środowiska, zwalczanie bezrobocia. W ramach ZPORR, do 2006 roku Polska może otrzymać na te cele 2,9 mld euro. Z uzyskaniem funduszy unijnych poradziły sobie inne regiony, więc poradzają sobie z ich zdobyciem także Wielkopolskie. Od 2001 roku Wielkopolska jest członkiem Zgromadzenia Regionów Europy (AER), a w ub. r. w Poznaniu odbyło się Zgromadzenie Ogólne AER. Mamy na Starym Kontynencie przyjaciół, którzy dzielą się z nami swym doświadczeniem. Potwierdziło to ubiegłoroczne Spotkanie Europejskich Regionów Partnerskich Województwa Wielkopolskiego. Potwierdzają to bezpośrednie kontakty gmin, miast, powiatów w całym regionie.



**WIELKOPOLSKA  
AGENCJA  
ROZWOJU  
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI  
Sp. z o.o.**

ul. Piekary 17, 61-823 Poznań  
piętro VIII, pok. 810, 809a  
tel. /0 61/ 647 53 06  
faks /0 61/ 647 53 66  
godziny przyjęć: 8.00-15.00  
www.warp.org.pl

## MALI PRZEDSIĘBIORCY - JESTEŚMY DLA WAS!

Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o. powstała dnia 5 września 2003r. jako jednoosobowa spółka Województwa Wielkopolskiego. Celem powołania tej instytucji jest wspieranie i rozwój przedsiębiorczości poprzez ułatwienie małym przedsiębiorcom dostępu do zewnętrznych źródeł finansowania - udzielanie pożyczek. WARP jest alternatywą przede wszystkim dla banków oraz innych instytucji udzielających odpłatnego wsparcia finansowego.

Dla prowadzenia działalności statutowej WARP Sp. z o.o. została wyposażona w środki w wysokości 5 mln zł.

Pożyczki WARP Sp. z o.o. mogą być udzielane wyłącznie małym przedsiębiorcom, którzy mają siedzibę, prowadzą działalność gospodarczą i realizują przedsięwzięcia na terenie Województwa Wielkopolskiego. Ponadto otrzymać ją mogą absolwenci oraz osoby bezrobotne rozpoczynające działalność gospodarczą na terenie Województwa Wielkopolskiego. Środki udzielone przez spółkę powinny być przeznaczone na: przedsięwzięcia, których celem jest zachowanie lub stworzenie nowych miejsc pracy, na in-

westycje w majątek trwały oraz działalność bieżącą.

Pożyczki z WARP Sp. z o.o. mogą stanowić tylko uzupełnienie środków własnych przedsiębiorcy przeznaczonych na finansowanie wnioskowanego przedmiotu pożyczki.

Minimalna kwota wkładu własnego powinna wynosić przynajmniej 25% kwoty inwestycji.

Maksymalna kwota pożyczki nie może przekroczyć równowartości 25.000 euro i nie może być wyższa niż 2% kapitału funduszu pożyczkowego.

Pożyczka udzielana jest na maksimum 24 miesiące z możliwością otrzymania 3 miesięcznego okresu karencji w spłacie raty kapitałowej.

Oprocentowanie jest stałe lub zmienne w zależności od długości okresu pożyczkowego.

Termin rozpatrzenia wniosku o pożyczkę nie może przekroczyć 20 dni roboczych od momentu złożenia kompletnego wniosku.

Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o. dokłada wszelkich starań, by ułatwić przedsiębiorcom prowadzenie działalności oraz jej rozwój.

*Zainteresowanych zapraszamy do naszej siedziby oraz na naszą stronę internetową.*

## Wielkopolskie Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej

jest gospodarstwem pomocniczym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, utworzonym w celu wsparcia wielkopolskich firm w nawiązywaniu międzynarodowych kontaktów gospodarczych i promocji firm i regionu na rynkach zagranicznych.

- Wsparcie dla firm poszukujących nowych rynków zbytu
- Katalog eksporterów „Contact Wielkopolska”
- Promocja firm w internecie
- Organizacja misji handlowych, udział w targach, wystawach itp.
- Szkolenia i coaching dla eksporterów
- Wsparcie dla firm rozpoczynających eksport
- Promocja terenów inwestycyjnych
- Tłumaczenia
- Przygotowanie do wykorzystania funduszy strukturalnych

### W roku 2004 bierzemy udział m.in. w:

- Expo Real, Monachium
- Międzynarodowych Targach Poznańskich
- Polskiej Wystawie Narodowej. Charków



#### Kontakt:

Wielkopolskie Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej,  
Urząd Marszałkowski w Poznaniu,  
Al. Niepodległości 18,  
61-713 Poznań,  
Poland.

#### Biuro:

Plac Wolności 18,  
61-730 Poznań,  
room: 401,  
fax: +48 61 655 83 95,  
tel: +48 61 655 83 91,  
e-mail: itcc@wielkopolska-region.pl;  
web: www.contactwielkopolska.pl

# Czysta inwestycja

Gospodarka odpadami komunalnymi jest problemem, którego rozwiązanie należy do zadań własnych gminy. Ograniczone środki finansowe pojedynczych gmin uniemożliwiają prawidłowe uprzączenie się z tym zagadnieniem. Dlatego też często dochodzi do podejmowania inicjatyw obejmujących swym zasięgiem kilka a nawet kilkanaście gmin. Ponadto obowiązujące prawo polskie oraz przepisy unijne preferują takie rozwiązania technologiczne utylizacji odpadów, których efektywność zaczyna się na poziomie działalności ponadlokalnej.

Kierując się tymi przesłankami Zarząd Miasta Kalisza wystąpił w 1997 roku z inicjatywą powołania Związku

Komunalnych Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina”, który już w rok później został wpisany do rejestru i uzyskał osobowość prawną. Obecnie związek skupia 19 miast i gmin województwa wielkopolskiego i łódzkiego, w tym dwa były miasta wojewódzkie (Kalisz i Sieradz) oraz miasto powiatowe Turek. Obejmuje swoim działaniem obszar ok. 2000 km kw., zamieszkały przez 308 tys. mieszkańców.

W ramach uchwalonego przez Zgromadzenie Związku programu polegającego na kompleksowym i zgodnym z wymogami UE rozwiązaniu problemu gospodarki odpadami rozpoczęto inwestycję w miejscowości Prażuchy Nowe. Powstaje tam Zakład Utylizacji i Unieszkodliwiania Odpa-

dów Komunalnych „Orli Staw”. – W tym celu Związek zakupił 22 ha gruntu, z których ok. 13 ha będzie wykorzystanych bezpośrednio pod budowę Zakładu a pozostałe będą stanowiły rezerwę na realizację inwestycji perspek-



Członkowie Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podczas specjalnej komisji wyjazdowej zapoznali się z postępami prac w Prażuchach Nowych.

tywicznych. Planujemy tam w razie potrzeb budowę kolejnych kwater składowania, zakładów przetwórstwa surowców wtórnych itp. - tłumaczy Daniel Tylak, Przewodniczący Zarządu Związku „Czyste Miasto, Czysta Gmina”.

Budowa Zakładu Utylizacji i Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Prażuchach Nowych jest finansowana ze środków własnych Związku, środków z Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu i Łodzi oraz w znacznej mierze ze środków pomocowych Unii Europejskiej funduszu ISPA. Całkowity koszt Zakładu zamknie się kwotą około 70 mln zł, z czego ok. 40 mln zł sfinansuje Unia Europejska. Uruchomienie Zakładu Utylizacji i Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Prażuchach Nowych przewiduje się w I półroczu 2006 roku.

WOJCIECH OLSZAK



# Kalejdoskop wielkopolski

## Wiejskie świetlice w gminie Września

Urząd Miasta i Gminy Września przy współpracy z sołectwami rozpoczął realizację programu Wiejskich Świetlic Środowiskowych. W szesnastu wsiach gminy będą prowadzone zajęcia opiekuńczo-wychowawcze dla dzieci w wieku od 7 do 16 lat. Celem zajęć jest twórcze zagospodarowanie czasu wolnego dzieci (zajęcia sportowe, muzyczne, plastyczno-techniczne), kształtowanie zainteresowań, pomoc w odrabianiu lekcji, promowanie zdrowego stylu życia. Pierwszy etap programu realizowany będzie od 14 kwietnia do 25 czerwca. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu przez dwie godziny. Planowana jest kontynuacja programu w czasie wakacji. Działalność świetlic sfinansowana zostanie ze środków na realizację zadań w ramach gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz ze środków będących w dyspozycji sołectw. (ja)

## Najlepsze prace magisterskie o Jarocinie

Konkursowi na najlepszą pracę magisterską tematycznie związaną z Ziemią Jarocińską patronuje burmistrz miasta. Ostateczny termin zgłaszania prac upływa 1 października br.. Magistranci zobowiązani są do osobistego dostarczenia bądź przesłania swojej pracy pod adresem Urzędu Miejskiego. Dodatkowo pracę należy również dostarczyć w formie elektronicznej. Ponieważ jest to pierwsza edycja konkursu, wyjątkowo można w niej zgłaszać prace obronione w roku 2003. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 11 listopada podczas obchodów Święta Miasta. Autor najlepszej pracy otrzyma 1000 złotych. Będą też cenne wyróżnienia. (na)

## Firma za darmo

Coraz więcej wielkopolskich gmin zwalnia bezrobotnych z opłat za wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Niedawno uchwałę w tej sprawie przyjęła Rada Miejska Jarocina. Możliwość wprowadzenia tego typu uregulowań przez rady gmin daje ustawa „prawo o działalności gospodarczej”. W Warunkiem zwolnienia jest przedłożenie aktualnego zaświadczenia z Powiatowego Urzędu Pracy o uznaniu za osobę bezrobotną. O zwolnienie mogą starać się osoby, które nie prowadziły działalności gospodarczej w okresie ostatnich 6 miesięcy. Uchwała zwalnia także z opłaty przedsiębiorców wpisanych do ewidencji działalności gospodarczej w przypadku, gdy zgłoszenie dotyczy wyłącznie zmiany adresu powstałej z powodu administracyjnej zmiany nazwy miejscowości, nazwy ulicy lub numeru domu, dokonanej przez właściwy organ Gminy Jarocin. (ja)

## Zajęcia informatyczne dla rolników

Rolnicy z gminy Kazimierz Biskupi mogą bezpłatnie nauczyć się obsługi komputera. Takie kursy organizują dla nich samorządowe szkoły podstawowe, dzięki środkom z Unii Europejskiej na wyposażenie sal internetowych. W Szkole Podstawowej w Sokółkach, która od 4 lat korzysta z takich dotacji, zajęcia cieszą się największą popularnością. Przychodzi na nie po kilkadziesiąt osób w różnym wieku. Rolnicy uzyskują przydatne umiejętności i otrzymują zaświadczenie, że podnosili swoje kwalifikacje, a szkoła – nowy sprzęt. W tym roku podobne projekty realizują w gminie Kazimierz Biskupi cztery szkoły – oprócz Sokółek, jeszcze Kózarzewek, Józwin i Dobrosolowo. (ja)

## Wiklinowy laur

Reaktywowane w ubiegłym roku Nowotomyskie Towarzystwo Kulturalne, wraca do dobrych tradycji, z jakimi tę nazwę kojarzy miejscowa społeczność. Z inicjatywy Towarzystwa, w tym roku odbędzie się ogólnopolski konkurs literacko-malarski O wiklinowy laur. W zamierzeniu organizatorów kolejne edycje mają się odbywać co 2 lata i powinny być rozgrywane w następujących kategoriach: prace plastyczne (technika dowolna, maksymalny format prac: 50x70 cm); formy literackie: poezja (do 5 wierszy jednego autora), fragment prozy (do 10 stron maszynopisu znormalizowanego). Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi w trakcie dorocznego nowotomyskiego Jarmarku Chmielo-Wikliniarskiego. W tym roku Jarmark odbędzie się w dniach 28-29 sierpnia. (wm)

## Sołectwo aktywne

Władze samorządowe gminy Kwilcz ogłosiły w tym roku I edycję konkursu Sołectwo aktywne. Od 1 stycznia 2003 r. do 30 czerwca roku bieżącego, sołectwa z terenu tej gminy rywalizują ze sobą w następujących kategoriach: inwestycje, działalność kulturalna i sportowo-rekreacyjna, wygląd wsi/sołectwa. Celem konkursu jest upowszechnianie i wspieranie idei samorządności wśród mieszkańców gminy, m.in. poprzez mobilizowanie społeczności poszczególnych wsi i sołectw do aktywnego udziału w życiu społecznym oraz kultywowanie tradycji i obyczajów lokalnych na terenie gminy. Spośród 16 miejscowych sołectw w rywalizacji uczestniczy w tej chwili 9. Zdaniem (specjalnie na tę okazję wyłonionej) komisji konkursowej, najaktywniejszymi sołectwami są: Prusim, Kurnatowice, Lubosz i Miłostowo. Najbardziej kojarzonym z konkursem spośród zaangażowanych w rywalizację wsi sołtysów, jest Stanisław Manek, pełniący funkcję sołtysa wsi Prusim. (wm)

## ZARZĄD WOJEWÓDZTWA W PILE

# Pokrzywdzony powiat...

W Pile, która z wojewódzkiej metropolii zdegradowana została do roli stolicy powiatu – dużego, ale dość gospodarczo chlerawego – od lat panuje przeświadczenie, że istotnym powodem niepowodzeń, jakich ostatnio tu nie brak, jest złe traktowanie całego pilskiego subregionu przez władze państwowe i samorządowe województwa.

– Jesteśmy traktowani po macoszemu, szczeni się nam środków finansowych, nie pomaga tak jak innym bogatszym rejonom Wielkopolski – to dość powszechny pogląd, który jest równocześnie usprawiedliwieniem dla nieudolności i braku pomysłów.

Przeciwdziałaniu takiemu sposobowi myślenia służyło spotkanie członków zarządu województwa wielkopolskiego na czele z marszałkiem Stefanem Mikołajczakiem z zarządem powiatu pilskiego oraz burmistrzami i wójtami pilskich gmin. Omówiono na nim zadania samorządów powiatu i gmin możliwe do realizacji wspólnie z samorządem wojewódzkim. W szczególności chodziło o trzy problemy: bezrobocie, przyszłość szkolnictwa rolniczego oraz przejazdu lokalne finansowane przez samorządy.

\*\*\*

Najbardziej żywą dyskusję wywołała – co zrozumiałe – sytuacja na rynku pracy. Mimo niewielkiego, odnotowanego w skali ostatnich dwóch miesięcy, spadku poziomu bezrobocia, na terenie powiatu pilskiego bez pracy nadal pozostaje ponad 11,7 tys. osób, co stanowi 20,4% ludności w wieku produkcyjnym, a więc ok. 3% więcej, niż wynosi średnia wojewódzka. Tymczasem ilość ofert pracy jest tu pięciokrotnie mniejsza.

– W przyznawaniu środków na aktywną walkę z bezrobociem wygrały powiaty, które złożyły wiele – i to dużych – projektów – mówi członek zarządu województwa wielkopolskiego, Józef Lewandowski, mieszkaniec powiatu pilskiego. – Te projekty wiążą się jed-

nak przede wszystkim z robotami publicznymi, które są mało efektywne, albowiem „wyrwają” osoby z długiego okresu bezrobocia na stosunkowo krótki czas. Później osoby te, niestety, do stanu bezrobocia powracają. Z tych właśnie względów ta forma zatrudniania będzie drastycznie ograniczona.

– Od 1 maja, a więc od dnia naszego członkostwa w Unii Europejskiej, zniknie pojęcie robót publicznych. W życie wejdzie ustawa o promocji zatrudnienia. Dzisiejsze wydawanie pieniędzy w ramach robót publicznych nie rozwiązuje problemu bezrobocia. Ustawodawca chce zmusić urzędy pracy do tego, by pieniądze wydawać bardziej efektywnie – wyjaśniali przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego.

Zamysł likwidacji tej formy zatrudnienia spotkał się z negatywną oceną wójtów i burmistrzów powiatu pilskiego.

– Wyżbywanie się prac publicznych to wielkie nieporozumienie! Dziś samorządów gminnych nie stać na inną formę aktywizacji bezrobotnych – argumentował burmistrz Ujścia, Henryk Kazana.

– W nierzadkich przypadkach jest to jedyne źródło dochodu, a dla wielu osób i rodzin jedyna forma zasiłku – przypomniał Zdzisław Marciniak, wójt gminy Szydłowo.

– W moim urzędzie kolejka ustawia się do każdej pracy – dodał Marek Madej, burmistrz Wysokiej.

– Powiat pilski jest pokrzywdzony. Zamieszkuje go 4% ludności województwa wielkopolskiego, a otrzymujemy 2,5% środków na przeciwdziałanie bezrobociu – wyliczył Henryk Kazana.

– Wasz powiat nie jest traktowany po macoszemu – zapewniali goście z Poznania. – W tym roku skonsumowaliście już 93% środków ubiegłorocznych.

– Mnie to nie przekonuje. Prosimy tylko o jedno: spojrzcie na nas rzetelnym okiem – zaapelował Kazana.

Wyszło sztyło z worka. Puenta tego dialogu władzy z władzą ujawniła stare kompleksy i urazy. Nic więc dziwnego, że Stefan Mikołajczak przestrzegał pilskich samorządowców przed nadmiernym ekspozowaniem „niedostatków”.

– Promujcie przede wszystkim swoje walory, bo tylko wtedy możecie skutecznie zachęcić inwestorów. Ja jestem optymistą i wierzę, że czas dekonunktury musi się wreszcie skończyć – przekonywał marszałek.

\*\*\*

W trakcie spotkania poruszono również temat sytuacji organizacyjno-ekonomicznej szkół rolniczych, dla których powiat jest organem prowadzącym. Niezbędne jest określenie sieci placówek dla kształcenia rolniczego. Będziemy o tym dyskutować 22 kwietnia na konferencji w Pile. Póki co, nie likwidujemy pochopnie tego, co potem niezmiernie trudno będzie odbudować – stwierdził marszałek Mikołajczak.

Istotnie temat ten dominował na wspomnianej konferencji, podczas której rozważano między innymi możliwość przekształcenia Zespołu Szkół Ogrodniczych w Starej Łubiance w placówkę subregionalną, podległą bezpośrednio Urzędowi Marszałkowskiemu.

Stefan Mikołajczak poinformował ponadto o planach rozszerzenia połączeń szynobusowych na terenie powiatu pilskiego. Jak dotąd, kursują tylko dwa tego typu pojazdy: z Pily w kierunku Krzyża i Złotowa. Marszałek nie ukrywał, że rozmowy z PKP są bardzo trudne.

– Jesteśmy wobec tego mołocha ubogim klientem i w każdej rozmowie zderzamy się z monopolistycznym zachowaniem. Na razie zatem najlepszym wyjściem jest rozwój zaściankowej komunikacji drogowej.

ZBIGNIEW NOSKA

## Nadinterpretacja dezorganizuje pracę

Obywatele, zwani „klientami” (dawniej „petentami”) urzędów administracji samorządowej lub instytucji z administracją kojarzonych, mają niejednokrotnie sporo uwag do bieżącej pracy tychże instytucji. Sami urzędnicy niepoehlebne opinie uważają oczywiście za nieuprawnione. Cóż zrobić jednak, kiedy ci sami urzędnicy budują swój niekorzystny wizerunek?

Mamy oto przepisy wykonawcze do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 5 marca br., dotyczące m.in. sposobu i trybu postępowania w sprawach o uzyskanie świadczeń rodzinnych po 1 maja obecnego roku. Zbyttno nie wnikając w lekturę tego aktu prawnego i jego załączników, pracownicy niektórych Ośrodków Pomocy Rodzinie nakazują udać się uprawnionym do otrzymywa-

nia zasiłków rodzinnych do właściwych terytorialnie urzędów pracy. Po co? Po dwa zaświadczenia. Minister w załączniku do rozporządzenia określił zestaw dokumentów, jakie ubiegający się o świadczenia powinni przedstawić. Mowa tam jest również o „zaświadczeniu z urzędu pracy, potwierdzającym „gotowość” podjęcia zatrudnienia”, a także o „zaświadczeniu z urzędu pracy o utracie prawa do zasiłku dla bezrobotnych”. Zdrowy rozsądek podpowiadałby, że oba te dokumenty nijak się mają do uzyskania świadczeń rodzinnych. Jednak pracownicy wspomnianych Ośrodków nakazują przynosić ubiegającym się o zasiłek rodzinny komplety dokumentów z rozporządzenia. Mimo tego, że minister w dokumencie zapomniał sprycyzować, kto powinien okazać uprawnionym instytu-

com komplet, a kto jedynie poszczególne dokumenty z „pełnego zestawu”. Mamy więc do czynienia z klasycznym przypadkiem irytującej nadinterpretacji przepisów.

– Musieliśmy stworzyć dwa dodatkowe stanowiska pracy – kosztem innych, wykonywanych w Urzędzie działań – na rzecz obsługi około 500 dodatkowych interesantów dziennie, przychodzących po wymagane od nich zaświadczenia – mówi Zygmunt Jeżewski, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu. Każdy, kto miał możliwość obserwacji codziennej pracy urzędu, łatwo wyobrazi sobie, jak wygląda poznański PUP przy dodatkowych 500 interesantach. Gdzie tu sens?

WITOLD MACHURA



W Wielkopolsce średnia stopa bezrobocia wynosi 17,7 proc. Oznacza to, że bez pracy stale pozostaje około 300 tys. osób. Jednak dzięki funduszom dla absolwentów i na zwalczanie długotrwałego bezrobocia w regionie pracę dostało 15 tys. osób. Ludzie, którzy zakosztowali smaku bezrobocia mówią, że pracę łatwo stracić, a trudno zyskać. Jednak chcieć to móc.

## MOZAIKA NADZIEI

# Zdobyć pracę

### Absolwent szuka i znajduje

Marek – 24-letni, ubiegłoroczny absolwent Wydziału Prawa UAM pracę dyplomową obronił na piątkę i już następnego dnia o świcie stanął przed siedzibą Powiatowego Urzędu Pracy.

– Kolejka była długa. Żle się czułem wśród bezrobotnych, ale byłem jednym z nich. Nie miałem ani pracy, ani ubezpieczenia. Ubezpieczenie dostałem razem ze specjalną „Książeczką wizyt” i informacją o swych obowiązkach wobec urzędu. Powiedziano mi, że jedna ze „skarbowek” ma etat. Poszedłem, ale „skarbowka” szukała kogoś ze średnim ekonomicznym... Wiedziałem, że muszę radzić sobie sam – wspomina rozmówca i dodaje. – Nie było mi wesoło, ale czułem się różnie. Miałem przynajmniej ubezpieczenie i plan poszukiwania pracy. W Poznaniu jest 12 rewirów komorniczych, a ja właśnie z kancelarią tego typu łączę nadzieje zawodowe. Pukałem od drzwi do drzwi i już w piątym rewirze zainteresowano się moją ofertą. Jej sfinalizowanie nie było proste. Drogę urzędową nazwałbym wyboistą, ale trzeba ją pokonać zdobywając serię zaświadczeń i potwierdzeń. W rezultacie tych zabiegów odbywam staż absolwentki. Praca jest interesująca, ale moje stypendium to 503 zł brutto. Staż nie trwa wiecznie... Mam obietnicę dalszego zatrudnienia jednak to tylko ustna dekla-

racja. Nie jestem wolny od obaw, ale wystartowałem w zawodzie.

### „Kuroniówka” parzy ręce

Jedno z większych powiatowych miast, a w nim jeden z wielu parkingów strzeżonych. Firmę założyli pół roku temu bezrobotni kierowcy-mechanicy samochodowi. „Kuroniówka” parzyła nam ręce – mówią i choć ich nazwiska można przeczytać na tabliczce informacyjnej – proszą o nie ujawnianie ich. Plac wydzierżawili na trzy lata. – Dzierżawa jest wysoka, ale stopniowo wychodzimy na prostą – mówią przedstawiciele small biznesu. Własnej pracy, włożonej w urządzenie parkingu nie liczą. Formalności związane z uruchomieniem firmy załatwili szybko. Najtrudniejsze było podjęcie decyzji o pracy na własny rachunek, ale zaryzykowali, choć początki nie były obiecujące. W pierwszym miesiącu na parking strzeżony tylko 10 aut. Dzisiaj jest już kilkadziesiąt samochodów. Punkt jest dobry. Są uprzejmi i solidni. – Nieestety, mówią, musieliśmy się rozstać z jednym kolegą, był fajny, lecz niesumienny. Nasza praca może nie przynosi „kokosów”, ale mamy robotę, pracujemy na swoim, myślimy o poszerzeniu działalności.

### „Zielony Dom”

– to pierwszy we Wschodniej Wielkopolsce zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy dla osób przewlekle cho-

rych. Działa w Koninie. Jest w nim 35 miejsc dla pacjentów. Koszty pobytu pokrywają solidarnie chory (lub jego rodzina) i Narodowy Fundusz Zdrowia. W zakładzie przebywają osoby, które nie muszą leżeć w szpitalu, ale niezbędna jest im całodobowa opieka. W nowej placówce zatrudnienie znalazło 12 bezrobotnych osób. Większość to pielęgniarki. Ludzie z inicjatywą, którzy stworzyli nową i bardzo potrzebną firmę już myślą o jej rozwoju. Teraz, w rejonie Konina bez pracy pozostaje kilkadziesiąt pielęgniarek.

### Bieda przeciwna biedzie

Drgnęło, ale nie wszędzie. W powiecie krotoszyńskim bezrobocie przekracza 19 proc. Potrzebujących pomocy jest wielu. W gminie Kobylin – Bezrobotna Inicjatywa Ekonomiczna dla Aktywnych „Bieda”, mieszkańcom poszukującym pracy zaofiarowała nie tylko pomoc w jej znalezieniu, ale także narzędzia do jej wykonywania. Zaproponowano przyjęcie maszyn do szycia i rozpoczęcie działalności gospodarczej. Mały zakład krawiecki można otworzyć w pomieszczeniach byłego dworca kolejowego. Ze zbytem też nie byłoby problemu, ale chętnych brak. W krotoszyńskim Urzędzie Pracy informują, że spośród zarejestrowanych bezrobotnych tylko połowa chce pracować. Pozostali liczą na zasiłek i ubezpiecze-

nie. Jednak fundacja „Bieda” nie rezygnuje. Tworzy swój kolejny oddział w Jutrosinie.

### Praca za długi

Bezrobotnym sen z powiek spędzają narastające długi. Samorządowy z Szamotuł znaleźli rozwiązanie tego problemu. Najbardziej zadłużonym – gmina zaproponowała pracę przy budowie chodników. Stawka nie jest oszałamiająca – 3,50 za godzinę. Wypracowana kwota trafia bezpośrednio na konto wierzycieli, bezrobotny zostaje oddłużony, a tylko w ubiegłym roku w gminie powstało 6 km nowych ulic. Jednym z zadłużonych (z tytułu nieopłacenia podatku od nieruchomości, a nieruchomość to skromniutki domek) jest pan Wojciech. Jego i rodzinę nęka komornik, bo roczny, tysiącłoto-

stąpiły sale i pokryły koszty organizowanych warsztatów. Skuteczność tej formy zwalczania bezrobocia okazała się wysoka – ok. 53 proc. ich uczestniczek podjęło zatrudnienie.

### Znów produkują

Trzydzieści osób dostało zatrudnienie w zmodernizowanym zakładzie wytwarzającym płyty pilśniowe w Czarnkowie. Uruchomiono tam nową linię produkcyjną. Zakład ma za sobą bolesny etap istnienia na krawędzi bankructwa. Nowy inwestor włożył w modernizację ok. 20 mln zł. Jest szansa na dalszy rozwój i kolejne miejsca pracy. Firma jest jednym z największych producentów płyt pilśniowych w Europie.

### Z bliska widać lepiej

Specjalnie przytaczam



Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy „Zielony Dom” w Koninie zatrudnił 12 pielęgniarek.

wy podatek urósł już do długu rządu 3 tys. Gmina zaproponowała mu odpracowanie zobowiązań. Propozycja – przez mego rozmówcę – bezrobotnego od 4 lat, została przyjęta z ulgą.

### Uwierzyć w siebie

– tak nazwano autorski program aktywizacji zawodowej prowadzony przez Powiatowy Urząd Pracy w Kępnie. Zaadresowano go do kobiet ze środowisk wiejskich. Władze samorządowe udo-

kilka reporterskich migawek, bo teksty uchwał, statystyki, analizy, opisy projektów zawierają oficjalne dokumenty Urzędu Marszałkowskiego, samorządowego sejmiku, Wojewódzkiego Urzędu Pracy i wielu innych instytucji. Są one bezsprzecznie ważne, ale w życie wprowadzają je ludzie i to ich determinacja, wyobraźnia odmieniają rzeczywistość.

OLGA KUNZE

Od lat, 11 kwietnia, w Światowym Dniu Walki z Bezrobociem, przed Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu protestowali związkowcy.

– W tym roku pikiety nie było, ale powody naszego niezadowolenia nie ustaly, stwierdził przewodniczący wielkopolskiego OPZZ, Roman Wojtkowiak na spotkaniu zorganizowanym z udziałem wojewody Andrzeja Nowakowskiego i wicemarszałka Kazimierza Kościelnego.

– Są symptomy ożywienia gospodarczego – uspokajał wojewoda. To w końcu musi zaowocować nowymi miejscami pracy. Wielkopolska sprzyja inwestorom. Tam, gdzie są najlepsze warunki, gdzie aktywność wykazują samorządy, powstają nowe miejsca pracy.

Bezrobocie w Wielkopolsce sięga 18 procent. To ponad 285 tysięcy osób bez pracy. Poprawia się tam, gdzie nie jest jeszcze najgorzej. W re-

## PRACA I SAMORZĄDY

# Ożywienie i kontrasty

gionie pogłębiają się więc gospodarcze i społeczne kontrasty. Statystyki „retusuje” Poznań i kilka wyjątków od smutnej reguły.

Programy walki z bezrobociem nigdy nie zastąpią ożywienia gospodarczego – przyznał Zdzisław Sawala z Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Są finansowane z kieszeni podatników, zatem powinno wszystkim nam zależeć na szukaniu lepszych rozwiązań. Wicemarszałek Kazimierz Kościelny wskazał na ogromny potencjał małych i średnich przedsiębiorstw. Tam koszty nowych stanowisk pracy są najniższe. – Nie we wszystkich gminach Wielkopolski będą powstawać

nowe fabryki – powiedział wicemarszałek. Z tym musimy się pogodzić. W żadnej nie brakuje ludzi przedsiębiorczych, którzy przy niewielkim kapitale mogą tworzyć miejsca pracy. Trzeba im pomóc. Małym i średnim przedsiębiorcom potrzebna jest życzliwość samorządów, a także związkowców, skuteczne instrumenty wsparcia, mądre i stabilne prawo. Samorząd wielkopolski uruchomił niedawno fundusze pożyczkowe i poręczeniowe dla MSP. Realizuje wiele programów zwiększających konkurencyjność wielkopolskich firm. Te inicjatywy krzepną i mają szanse rozwoju przy

wspieraniu funduszy europejskich.

Dyskutanci z OPZZ nie uznali wszystkich wielkopolskich samorządów za dobrych partnerów w tworzeniu miejsc pracy. Samorządy, ich zdaniem, jako wielcy nabywcy dóbr i usług, nie zawsze dobrze dbają o rozwój lokalnych rynków, beztrudnie szafując znacznymi środkami (tu padł przykład tramwajów Siemens w Poznaniu). Nie panują nad rozbudową hipermarketów, a nawet destabilizują rodzime rolnictwo, dopuszczając do rozwoju wielkich ferm, zagrożających środowisku naturalnemu. Obarczano władze lokalne winą za niektóre

patologie na rynku pracy. Na przykład, preferując oferty najniższe cenowo, gminy faworyzują wykonawców, zatrudniających „na czarno”, a dyskryminują tych, którzy szanują prawa pracownicze. Większość powiatów i gmin nie ma lub nie realizuje własnych skutecznych programów wspierania przedsiębiorczości.

Rozmowy zamiast pikiet to dobry znak. Środowiska związkowe, których ostoją były duże firmy, często nierentowne i skazane w nowych warunkach gospodarczych na bolesne restrukturyzacje, porzuciły hasła na rzecz konstruktywnej krytyki. W przedsiębiorczości, rozwoju gospodarczym Wielkopolski, widzą szansę dla wielu swych członków, zagrożonych utratą pracy.

RYSZARD JAŁOSZYŃSKI



## Międzynarodowy w Ujściu

Po raz kolejny w Ujściu działacze samorządowi i działacze kultury pokazali jak organizować imprezy satysfakcjonujące zarówno uczestników, jak i liczne grono organizatorów. Okazją do szerokiej mobilizacji stały się obchody Międzynarodowego Dnia Tańca. Na ujskie zaproszenie do tańca 23 kwietnia br. odpowiedziało 17 zespołów tanecznych z północnej Wielkopolski oraz z Gniezna i Kaźmierza. Wyrazem uznania dla osiągnięć grup tanecznych o różnorodnej specjalności by-

ło przyjęcie zaproszeń do Ujścia przez Polski Teatr Tańca - Balet Poznański z Ewą Wycichowską w roli promotora, a także przez Zespół Folklorystyczny „Cepelia” i Orkiestrę Dętą z Rogoźna. Pod wrażeniem piękna i uroku tanecznych pokazów młodzieży byli nie tylko liczni widzowie, ale i goście honorowi z patronującym obchodom Międzynarodowego Dnia Tańca marszałkiem województwa wielkopolskiego Stefanem Mikołajczakiem.

(bis)



## Pisanki w Szreniawie

W ciągu trzech tygodni poprzedzających Wielkanoc Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie odwiedziło kilkadziesiąt grup dzieci i młodzieży z przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów całej Wielkopolski, uczestnicząc w dorocznym pokazach zdobienia pisanek. Uczestnicy zapoznawali się z różnymi technikami i metodami zdobienia jaj i wyrobu palm wielkanocnych. Pokazom towarzyszyły prelekcje na temat tradycji i obrzędowości

Świąt Wielkiej Nocy. Cykl muzealnych spotkań zakończył 3 kwietnia „Jarmark Wielkanocny”. Odbyły się między innymi pokazy pracy twórców ludowych, wystawy wyrobów wielkanocnych (pisanki, palmy, koszyki, pieczywo obrzędowe) oraz prezentacje zbiorów muzealnych związanych z tą tematyką.

Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie w tym roku obchodzić będzie jubileusz 60-lecia działalności.

(oj)



## Nagrodzone biblioteki

Ogłoszony w ubiegłym roku konkurs na najlepszą bibliotekę promującą czytelnictwo dzieci i młodzieży pod patronatem marszałka województwa wielkopolskiego, do którego przystąpiło 28 bibliotek z Wielkopolski został rozstrzygnięty. Nagrody główne ufundowane przez marszałka przyznano zgodnie z regulaminem konkursu w dwóch kategoriach: po 10.000 zł dla każdej zwycięskiej placówki z przeznaczeniem na uzupełnienie zbiorów dla dzieci i młodzieży. Pierwsze miejsce, w kategorii biblioteki stopnia miejskiego, miejsko-gminnego zdobyła Po-

wiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Pantaleona Szumana w Pile.

Nagrodę w kategorii biblioteki stopnia gminnego zdobyła Biblioteka Publiczna Gminy Łubowo. Ponadto przyznano pozaregulaminowe wyróżnienia bibliotekom publicznym z następujących miejscowości: Czarnkowa, Dobrzyca, Jarocin, Kaźmierza, Konina, Nowego Tomyśla, Słupcy, Trzcianki, Wolsztyna i Złotowa. Maria Monika Klein – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im C. Norwida w Złotowie otrzymała nagrodę indywidualną

(na)

Przedstawiciele branży turystycznej i specjaliści od promocji miast i gmin prezentowali atrakcje turystyczne naszego regionu na największych tegorocznych europejskich targach - na ITB w Berlinie oraz Goeteborgu i Paryżu. Promocję regionu organizowała Wielkopolska Organizacja Turystyczna.

## TURYSTYKA

# Wielkopolska promowana

### „Krówki” w Berlinie

Wielkie podświetlane zdjęcia poznańskiego Ratusza, Muzeum w Rakoniewicach, Jeziora Radomierskiego, Teatru w Kaliszu ozdobiły stoisko Wielkopolski na Międzynarodowej Gieldzie Turystyki ITB w Berlinie, która odbyła się w dniach 12 - 16 marca. Są to największe targi turystyczne na świecie, odwiedza je każdego roku około 300 tys. osób.

Niemcy to rynek chłonny i bogaty. Największą grupę wśród odwiedzających stanowili mieszkańcy aglomeracji berlińskiej. Interesowała ich turystyka kulturalna, wypoczynek aktywny - wielkopolskie szlaki rowerowe, piesze i kajakowe, ośrodki jazdy konnej. Uznaniem zaczyna cieszyć się agroturystyka. Poprawia się standard usług w tej kategorii wypoczynku. Wielkopolska to dla naszych sąsiadów cel rodzinnych podróży sentymentalnych. Turyści niemieccy to połowa zagranicznych przyjazdów do Wielkopolski. Ten udział ostatnio rośnie, budowa autostrady na pewno tę tendencję podtrzyma.

Wielkopolska i miasto Poznań uczestniczyły w polskim stoisku narodowym na ITB po raz 15. Wspólnie z Wielkopolską Organizacją Turystyczną w Berlinie swoją ofertę zaprezentowały samorządy, prezentując oferty konkretnych produktów, m. in. z Poznania, Konina, Leszna, miasta i gminy Rakoniewice, powiatów pilskiego, czarnkowsko-trzcińskiego, chodzieskiego, średzkiego. Obecna była wielkopolska branża turystyczna: Centrum Konferencyjne „Budimex” w Licheniu Starym, hotele „Lech”, „Ikar”, „Hotel Park” z Poznania, Dwór Komorowo, „Lake Hotel” w Dymaczewie, Zajazd „Borowianka” w Ostrowie Wlkp., Zamek w Rokosowie.

Prezentowano filmy o Wielkopolsce i Poznaniu. Rozdano tysiące folderów i ulotek, które promowały atrakcje turystyczne regio-

nu, imprezy kulturalne i sportowe. Goście zachwycałi się smakiem krówek z logo Wielkopolski. Stoisko

To największe tego typu targi dla branży i publiczności we Francji. Prezentację zorganizowano w ra-



Stoisko Wielkopolski na targach w Berlinie.

polskie uznano za najlepsze spośród 900 zorganizowanych na tych targach.

### O Wielkopolsce po szwedzku

Od 25 do 28 marca trwały Targi Turystyczne TUR w Goeteborgu. To największa impreza targowa branży turystycznej w Skandynawii. Stoisko polskie zostało zorganizowane przez Polską Organizację Turystyczną w Sztokholmie. Tam także promocją naszego regionu zajęła się Wielkopolska Organizacja Turystyczna przy pomocy Urzędu Miejskiego w Poznaniu i Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej. Na targi przygotowano wiele nowych wydawnictw w języku angielskim: *Kalendarz imprez kulturalnych w województwie Wielkopolskim*, *Kalendarz Międzynarodowych Imprez Sportowych, Campingi w Wielkopolsce*, mapy regionu oraz po szwedzku: *Atrakcje Turystyczne Województwa Wielkopolskiego i Przyroda Chroniona w Województwie Wielkopolskim*.

Nasze oferty cieszyły się zainteresowaniem zwłaszcza młodych Skandynawów. Interesowały ich możliwości uprawiania turystyki aktywnej w zestawieniu z bogatą ofertą taniej bazy noclegowej. Wielu młodych Szwedów to zagorzali miłośnicy jazdy konnej.

### Deblut w Paryżu

Na Światowym Salonie Turystycznym SMT w Paryżu Wielkopolska prezentowała się tu po raz pierwszy.

mach polskiego stoiska narodowego koordynowanego przez POT w Paryżu. Poszukiwanymi materiałami były plany miast, adresy taniej bazy noclegowej, kalendarze imprez kulturalnych. Dla wielu zwiedzających Wielkopolska była prawdziwym odkryciem. Nasz kraj najczęściej kojarzyli z Warszawą, Krakowem, Żelazową Wolą. Bywalcy SMT chętnie odwiedziliby najstarsze polskie miasta historyczne, i odpoczęli w którymś z gospodarstw agroturystycznych. Interesowali się Poznaniem, Gniezmem, Szlakiem Piastowskim, skansenami, muzeami „na świeżym powietrzu” jak Szreniawa, Jaracz, Osiek, Mrówki, Lednógóra, Wolsztyn, Russów. Wielu chętnie wybrałoby się na pielgrzymkę do Lichenia.

★

Wielkopolska Organizacja Turystyczna powstała w grudniu ubiegłego roku. Wśród członków założycieli jest samorząd województwa wielkopolskiego. WOT jest stowarzyszeniem zrzeszającym samorządy różnych szczebli oraz branżę turystyczną, hotelarską i organizacje społeczne działające w turystyce. Godne i mądre zaprezentowanie regionu w ciągu jednego miesiąca na trzech największych imprezach targowych Europy było zadaniem odpowiedzialnym, ale wykonanym.

RYSZARD JAŁOSZYŃSKI

MONITOR WIELKOPOLSKI - magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego

Wielkopolskie Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej,

Urząd Marszałkowski w Poznaniu, Al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań.

Biuro: Plac Wolności 18, 61-730 Poznań, tel. (61) 655 83 91,

fax (61) 655 83 95, e-mail: itcc@wielkopolska-region.pl

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący),

Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Adam Podsiadły, Michał Sójka

Redakcja: Jacek Bartkowiak (naczelnny), Ryszard Jałoszyński,

Wojciech Olszak

Adres redakcji: ul. Piekary 17, 61-823 Poznań,

tel./fax (61) 851 03 07, tel. centrali: (61) 647 54 00 w. 328

e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej Wielkopolski,

Poznań Skórzewo, ul. Malwowa 158 (814-85-10)